

MIŁOWIT KUNIŃSKI (Kraków)

Własność w ujęciu Friedricha Augusta von Hayeka

Zasadniczym rysem koncepcji własności autora *Law, Legislation and Liberty* jest podejście ewolucjonistyczno-kulturowe, ekonomiczne, prawne, a także – jak staram się wykazać – polityczne. Własność jest charakteryzowana przezeń jako instytucja społeczna, a nie w kategoriach klasycznego prawa natury¹.

I. Problem genezy własności a nowożytna filozofia polityczna. Hayek docenia znaczenie ujęcia własności w teorii Johna Locke'a, zwłaszcza, gdy idzie o wskazanie na ścisły związek wolności z własnością, nie akceptuje jednak jego argumentacji, która poszukuje w pierwocinach własności źródła uprawnień do posiadania. Locke, jak wiadomo, argumentuje w *Traktacie drugim* o rządzie, iż zaspokajanie potrzeb przez ludzi polega na wyłączeniu i przywłaszczeniu dla zużycia, opartym na wysiłku przekształcającym część natury w to, co należy do tego, kto owego wysiłku, czyli pracy, dokonał: *Dzięki pracy zdobywa on [człowiek – M.K.] do tego [fragmentu natury połączonego z ludzką pracą – M.K.] osobiste uprawnienie*². W ten sposób powstaje własność prywatna i uprawnienie do dysponowania nią. Uprawnienie to ma swe źródło nie tylko w pracy, lecz przede wszystkim w samoposiadaniu człowieka (konsekwencja bycia własnością Stwórcy). Rzeczy wydobyte dzięki

¹ J. Gray uważa, że Hayek uznając obiektywny charakter prawa i kognitywny charakter decyzji sędziowskich „zbliża się do zwolenników prawa naturalnego”, dodaje jednak, że ewolucjonistyczne podejście Hayeka „skłania go do podkreślania większej zmienności i rozwojowej dynamiki w prawie, na co większość prawnych naturalistów nie wyraziłaby zgody (J. Gray, *Hayek on Liberty*, 2nd edition, Oxford: Basil Blackwell, 1986, s. 68).

² Por. J. Locke, *Traktat drugi. Esej dotyczący prawdziwych początków, zakresu i celu rządu obywatelskiego* [w:], idem, *Dwa traktaty o rządzie*, przekł., wstęp i komentarz Z. Rau, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1992, § 28, s. 182.

pracy przez człowieka ze stanu natury stają się jego własnością, ponieważ, jak pisze Locke, są częścią jego samego i przejawem jego wolności.

Lockowskie uzasadnienie uprawnienia do dysponowania własnością (niezbywalnego charakteru własności prywatnej) ma ontologiczno-genetyczną naturę, co nadaje mu charakter prawnonaturalny. W pewnym sensie, opis domniemanych narodzin własności, jaki znajdujemy w ostatniej, wydanej za życia książce Hayeka – *The Fatal Conceit. The Errors of Socialism*, przypomina hipotetyczną sytuację w Lockowskim stanie natury. Według niego w odniesieniu do pewnych przedmiotów, pojęcie własności indywidualnej musiało pojawić się bardzo wcześnie, a pierwsze ręcznie wykonane narzędzia mogą być tego właściwym przykładem. (...) Wynalazca i „prawowity właściciel” utożsamiają się tu ze sobą (...) ³. Wprawdzie analogia z łączeniem pracy z materią u Locke’a wydaje się oczywista, w rzeczywistości jednak Hayek kładzie nacisk na wytworzenie narzędzia, którego użycie wymaga zręczności niedostępnej dla większości innych ludzi. Związek narzędzia z jego twórcą i użytkownikiem stanowi czynnik sprzyjający indywidualizacji pewnych członków jakiejś grupy, ponieważ dysponują oni większym kapitałem ludzkim, czyli wiedzą o dużej przydatności nie tylko dla nich samych jako wynalazców przydatnego narzędzia, lecz także dla innych członków grupy. Są rozpoznawani jako posiadający wartość dla grupy (czasem nawet jako obdarzeni ponadludzkimi zdolnościami), a więc wyjątkowi, podobnie jak ich narzędzia. Aura niezwykłości i wartość społeczna jednostki wyznaczają sferę nienaruszaną przez innych. Hayeka nie interesuje tu własność jako eksteryoryzacja samoposiadania i prawnonaturalne jej uzasadnienie, a raczej jako artefakt magazynujący część kapitału ludzkiego, powiązanego z tymi, którzy potrafią się nim posłużyć ⁴.

Hume jest bliższy Hayekowi, gdyż nie uważa własności za posiadającą charakter prawnonaturalny, lecz społeczny (w języku Hume’a „moralny”), usankcjonowany zasadami sprawiedliwości (prawa) ukształtowanymi w długim procesie ewolucji reguł współżycia społecznego. Według Hume’a własność nie jest niczym innym niż stałym posiadaniem wynikającym z reguł sprawiedliwości czy też z konwencji między ludźmi ⁵. W ten sposób nowożytny

³ F. A. Hayek, *The Fatal Conceit. The Errors of Socialism*, „The Collected Works of F. A. Hayek”, vol. I, ed. by W. W. Bartley, III, London: Routledge, 1988, s. 30. Tłumaczenie tego fragmentu według polskiego przekładu autorstwa Miłowita i Tomasza Kunińskich przygotowanego dla krakowskiego wydawnictwa „Arcana”.

⁴ Uznanie za jedną z pierwotnych i istotnych form własności – wynalazków, stało się dla Hayeka punktem wyjścia do krytyki praw własności intelektualnej i ochrony patentów jako form monopolu, które utrudniają rozpowszechnianie wiedzy (innymi słowy: kapitału ludzkiego), hamują kreatywność, konkurencję i wymianę – generalnie psują rynek. Piszę o tym w końcowej części artykułu.

⁵ D. Hume, *Traktat o naturze ludzkiej*, przekł. Cz. Znamierowski, Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1952, t. II, ks. III, cz. II, r. 3, s. 232.

pojmowanie prawa naturalnego zostaje zastąpione koncepcją „sztucznych” konwencji społecznych. Wprawdzie Hume mówi o trzech podstawowych prawach natury: prawie stałości posiadania, prawie przenoszenia posiadania za zgodą posiadacza i prawie wypełniania przyrzeczeń, lecz ich naturalność wiąże z ogólną tendencją wśród ludzi do realizacji własnego interesu i do rozpoznania i akceptacji interesu cudzego.

Hayek istotną wagę przywiązuje do wyników badań w zakresie etologii i antropologii kulturowej, które pokazują, iż reguły zachowania redukujące agresję i przemoc mają fundamentalne znaczenie dla form istnienia, rozwoju, przetrwania i ewentualnego rozpadu różnych społeczności zwierzęcych i ludzkich. W jego mniemaniu przejście pomiędzy naturą i kulturą ma charakter ciągły. *Behawioralne badania porównawcze pokazują, że w wielu społecznościach zwierzęcych proces ewolucji opartej na selekcji wytworzył wysoce zrytualizowane formy zachowania podporządkowane regułom postępowania, które skutkują zmniejszeniem poziomu przemocy i innych marnotrawnych metod adaptacji i w ten sposób zapewniają jakiś pokojowy ład. Ład ten opiera się często na wyznaczeniu granic terytorium lub „własności” (...)*⁶.

W świetle tych spostrzeżeń zrozumiała staje się teza głosząca, iż *bez wątplenia uznanie własności poprzedzało powstanie nawet najbardziej pierwotnych kultur, i z pewnością powstanie tego wszystkiego, co określamy mianem cywilizacji było oparte na fundamencie samorządnego ładu działań, który umożliwił wyznaczenie chronionych sfer jednostek i grup*⁷.

Określanie granic własnego terytorium i przynależności przedmiotów (dóbr) w ramach tych obszarów pojawia się bardzo wcześnie w dziejach gatunku ludzkiego. W zależności od sposobu definiowania praw własności życie społeczności ludzkich ulegało znaczącym zmianom.

II. Ewolucjonizm prawny w sferze praw własności. Rewolucja społeczna jako atak na prawa własności. Delimitacja obszaru chronionego, której pierwociny sięgają zamierzchłej przeszłości jest podstawą współczesnych form własności, czyli praw własności (*property rights*), które mogą różnie definiować obszary chronione. Z tego punktu widzenia można uznać, iż Hayek nawiązuje do szerokiej definicji własności, jaką znajdujemy u Locke’a: własność jako życie, wolność i majątek⁸. Wyznaczenie granic sfery prywatnej oparte jest na ogólnych regułach, które dziś traktujemy jako reguły prawne. Stoją za nimi sankcje stosowane przez państwo lub przez instytucje, które korzystają z częściowej delegacji stosowania przemocy.

⁶ F. A. Hayek, *Law, Legislation and Liberty*, t. 1, „Rules and Order”, Chicago and London: The University of Chicago Press, 1973, s. 75.

⁷ Ibidem, s. 108.

⁸ J. Locke, *Traktat drugi. Esej dotyczący prawdziwych początków, zakresu i celu rządu obywatelskiego* [w:], tegoż, *Dwa traktaty o rządzie*, op. cit., § 87, s. 222.

Dla Hayeka prawo jest rezultatem długiego procesu przekształcania się prawa zwyczajowego, prawa tworzonego w wyniku decyzji sędziów, ośrodków władzy, ciał ustawodawczych itp. Jego główną właściwością jest ewolucyjność, dostosowywanie metodą prób i błędów do nowych sytuacji, ale także ogólność, względna stałość i przewidywalność (tzw. zasady metaprawne). Rola reguł prawnych w określaniu praw własności ma kluczowe znaczenie, gdyż dostarczają one wiedzy ludziom o tym, jakie warunki ich działania nie mogą być zmienione przez innych ludzi, i o tym, czego oni sami nie są w stanie zmienić⁹. Najbardziej oczywistą funkcją reguł prawa jest wyznaczenie granic działania w taki sposób, by nie rodziły one konfliktów, a przez to by mogły wyznaczać sferę działań nie poddanych arbitralnej kontroli innych. Zarówno Locke czy Hume i dziesiątki innych myślicieli politycznych, prawników czy ekonomistów dostrzegało w prawie narzędzie porządkowania relacji własnościowych, których nieuregulowanie zawsze było źródłem konfliktów, wynikających z naruszenia niezdefiniowanej lub nieprecyzyjnie określonej sfery chronionej, w ramach której staje się możliwe określenie czegoś jako własności.

Kwestia genezy i zmian prawa nabrała szczególnego znaczenia w ubiegłym stuleciu, gdy w systemach totalitarnych prawo stało się jednym z narzędzi zniewolenia społeczeństw.

Poza brutalną siłą i fizycznym niszczeniem „przeciwników” obie formy totalitaryzmu, choć nie w tym samym stopniu, używały „prawa” uchwalanego przez atrapy demokratycznych legislatyw głównie do ataku na własność prywatną czy grupową¹⁰. W Niemczech hitlerowskich zastosowano kryteria rasowe, by dokonać ekspropriacji Żydów. W ZSRS atak na podstawy starego systemu społecznego i politycznego dokonał się w rezultacie zniesienia praw własności prywatnej, wspólnotowej, korporacyjnej, kościelnej, lokalnej itp. W miejsce starych praw własności wprowadzono w sposób rewolucyjny nowe, które uznawały jedynie własność państwową czy inną własność kolektywną pozostającą pod kontrolą państwa. Taka zmiana systemu praw własności dobrze pokazuje jaką rolę odgrywa w życiu jednostek i ich rodzin zniesienie prywatnej sfery chronionej prawem, a więc likwidacja wolności – niezależności od arbitralnego przymusu. Ludzie stają się niewolnikami państwa, tracą samodzielność, wolność i poczucie godności.

Hayekowska krytyka totalitaryzmu obejmowała prócz refleksji prawnej również inne obszary¹¹. Podejmując, zapoczątkowaną przez swego mistrza

⁹ F. A. Hayek, *Law, Legislation and Liberty*, t. I, op. cit., s. 109.

¹⁰ Wywłaszczenie jest jednym z podstawowych sposobów zniewolenia społeczeństwa czy jego części. Ostatnio pisał o tym A. Besançon: *Przekleństwo wieku. O komunizmie, narodowym socjalizmie i jedyności Zagłady*, przekł. J. Guze, Warszawa: Czytelnik, 2000, a przed nim dziesiątki innych autorów.

¹¹ Por. F. A. Hayek, *Droga do zniewolenia*, tł. K. Gurba i in., Kraków: Wydawnictwo Arcana, 1996.

Ludwiga von Misesa walkę z totalitaryzmem, Hayek wybrał dość oczywistą płaszczyznę konfrontacji: teorię ekonomii i nawiązującą do niej filozofię polityczną¹².

III. Ekonomiczny aspekt własności. Zwolennicy tzw. socjalizmu rynkowego A. Lerner i O. Lange bezpośrednio przed II wojną światową i w trakcie jej trwania opracowali teorię, która miała dowodzić, że zreformowany system gospodarki planowej, w której z definicji nie ma własności prywatnej lub jest ona zmarginalizowana, możliwe jest zwiększenie efektywności i jakości produkcji różnego typu przy równoczesnym uniknięciu wad systemu wolno-rynkowego (cykli koniunkturalnych, zróżnicowania majątkowego i niesprawiedliwości społecznej), dzięki połączeniu własności państwowej z udziałem pracowników w zarządzaniu. W tym celu należało wprowadzić system symulacji cen, który w przyjętym modelu spełniałby funkcję cen w gospodarce rynkowej.

Zasadniczy kontrargument Hayeka wymierzony w tę teorię oparty był na analizie procesu przepływu informacji w gospodarce:

- symulacja cen jest technicznie niemożliwa, nie dlatego, by ich liczba była tak duża, iż komputery nie byłyby w stanie uporać się z tego typu problemem obliczeniowym, lecz z powodu ciągle zachodzących zmian cen na rynku,
- zmiany cen na rynku są źródłem informacji wpływającym na miliony decyzji uczestników procesów rynkowych, w tym także zwykłych konsumentów,
- zmiany cen umożliwiają koordynację działań uczestników procesów rynkowych.

System oparty na prywatnej własności zasobów ma tę podstawową wyższość nad systemem gospodarki planowej, iż zdecentralizowane decyzje poszczególnych właścicieli pozwalają dokonywać lepszej alokacji zasobów, a decyzje konsumentów są również sygnalizowane poprzez popyt na towary o określonych cenach.

IV. Epistemologiczne i polityczne znaczenie własności. Aby proces zmian cen spełniał funkcje koordynujące, decyzje o sprzedaży, kupowaniu czy wstrzymaniu się od transakcji muszą być podejmowane przez jednostki, które dysponując własnością prywatną środków produkcji, kapitałem stałym lub płynnym itp. mogą podejmować decyzje mikroekonomiczne, biorąc pod uwagę informacje, jakie niosą ze sobą zmieniające się ceny. Hayek, podobnie jak niegdyś A. Smith, podkreślał znaczenie wiedzy lokalnej, którą dysponują

¹² Idzie o tu znaczącą pracę L. von Misesa, *Die Gemeinwirtschaft. Untersuchungen über den Socialismus*, Jena: Gustav Fischer, 1922 (wyd. amerykańskie *Socialism*, transl. J. Kahane, Indianapolis: Liberty Fund, Inc., 1981 na podstawie 2. wydania niemieckiego).

uczestnicy procesów rynkowych. Decyzje rynkowe dokonywane są w warunkach ryzyka i przy niepełnej wiedzy, dlatego szybkie reagowanie na zmiany cen ma kluczowe znaczenie dla efektywności gospodarowania. Z epistemologicznego punktu widzenia ignorancja i ryzyko nie stanowią zasadniczej przeszkody przy podejmowaniu decyzji. Dzieje się tak dlatego, że całość systemu społecznego wraz z jego podsystemem gospodarczym jest jakby wielkim zasobnikiem informacji, które podlegają ciągłym przemianom, ponieważ sygnalizują poprzez ceny zmiany w różnych częściach tego systemu. Lecz nawet owa cząstkowa i dynamiczna informacja wystarcza do tego, by proces podejmowania decyzji i dostosowywania ich do siebie mógł zachodzić. Oczywiście nie dzieje się to w sposób perfekcyjny, gdyż cały system znajduje się w stanie dynamicznej równowagi. Problem wiedzy niepełnej czy ignorancji jest rozwiązywany dzięki jej rozproszeniu. Zastąpienie własności prywatnej przez własność kolektywną lub zbyt daleko sięgająca interwencja państwa niszczy system informacji lub zakłóca jej przepływ. Ogranicza to wolność podejmowania decyzji przez jednostki, a w końcu owocuje zanikiem obyczaju opartego na swobodzie wymiany (dotrzymanie umów) i obniżeniem poziomu cywilizacyjnego.

Warto zwrócić uwagę na konsekwencje twierdzenia K. Arrowa w odniesieniu do teorii Hayeka¹³. Wielka liczba pojedynczych decyzji motywowanych celami pozytywnymi czy to prywatnymi, czy zbiorowymi, daje w przypadku decyzji większościowych skutki nieoczekiwane: zarówno pozytywne, jak i negatywne. Nie jest więc wcale oczywiste, czy decyzje podejmowane w warunkach dominacji własności prywatnej i ograniczonej wiedzy przyniosą jednoznaczne skutki pozytywne.

Kontrargument Hayeka odwołuje się do tezy o optymalizacji procesów długofalowych w skali ogólnospołecznej. Istnieje wszakże możliwość nadania owemu argumentowi politycznego charakteru. Własność rozproszona (bynajmniej nie w sposób równościowy) w skali całego społeczeństwa wpływa na neutralizację czy przynajmniej na ograniczenie postaw roszczeniowych, które przynoszą nie tylko negatywne skutki ekonomiczne, lecz przede wszystkim polityczne, ponieważ w demokracji prowadzą one do zdominowania przez interesy grupowe interesu publicznego. Rozproszenie własności wzmacnia postawy obywatelskie, zmniejszając natężenie postaw roszczeniowych. Częściowe uśrednienie dochodów czy majątku większości społeczeństwa spełnia Arystotelesowy warunek dobrego ustroju państwowego – politei, opartego na warstwie średniozamożnej. Nie idzie tu o stabilność ustrojową opartą na klasie średniej, lecz o poziom zamożności, która w dłuższej perspektywie pozwala obywatelom zabiegać o wspólny interes czy wspólne dobro. Rozproszenie

¹³ K. J. Arrow, *Social Choice and Individual Values*, 2nd edition, New York: Wiley, 1963.

własności można więc uznać za sprzyjające postawom republikańskim. Dopiero wtedy Hayekowska idea dobrego ustroju zwanego demarchią zyskuje szanse urzeczywistnienia¹⁴.

V. Kłopoty z prywatną własnością: efekty zewnętrzne, globalizacja, tworzenie się elit. Już na przełomie lat 60. XX w. Hayek zwracał uwagę na negatywne aspekty dysponowania własnością prywatną¹⁵. Analizował problem tzw. skutków sąsiedztwa (*neighbourhood effects*) w dużych miastach. Choć własność prywatna polega na swobodnym dysponowaniu nią (*ius utendi et abutendi*), w warunkach życia populacji o dużym zagęszczeniu pełna swoboda dysponowania własnością jest ograniczana¹⁶. W ostatnich kilkudziesięciu latach kwestia ta przybrała postać zagadnienia tzw. efektów zewnętrznych, np. zanieczyszczenia środowiska związanych z pracą zakładów wytwórczych czy usługowych, które mogą być neutralizowane na różne sposoby poza czyisto technicznymi, np. w formie opłat na rzecz lokalnej społeczności.

Jednym z bardziej zaskakujących sposobów podejścia Hayeka do własności prywatnej jest jego stosunek do patentów i wynalazków, czyli tzw. własności intelektualnej. Wbrew pozorom Hayek nie jest obrońcą praw własności w tej dziedzinie. W 1947 roku pisał: *Problem zapobiegania tworzeniu się monopolu oraz zachowania konkurencji pojawia się w znacznie ostrzejszej postaci w pewnych obszarach, na które koncepcja własności została rozszerzona dopiero niedawno. Mam tu na myśli rozszerzenie pojęcia własności na takie prawa i przywileje jak patenty wynalazcze, prawa autorskie, znaki towarowe itd. Wydaje mi się, że niewolnicze stosowanie pojęcia własności w takiej postaci, w jakiej zostało ono wypracowane dla przedmiotów materialnych, w wielkim stopniu podsycało rozrost monopolu, toteż dramatyczne reformy mogą tu być warunkiem sprawnego działania konkurencji*¹⁷. Nie ulega wątpliwości, iż Hayek opowiada się za ewolucją praw własności i dostosowywania ich do nowych warunków, oraz przeciwstawia się procesom monopolizacji jako czynnika hamującego konkurencję i domaga się, jak niegdyś A. Smith, ingerencji państwa na rzecz rozwoju konkurencji. Antymonopolistyczne stanowisko Hayeka w odniesieniu do własności intelektualnej może budzić wątpliwości. mimo to wydaje się, że intencja krytyki Hayeka jest jasna: prawa patentowe sprzyjają monopolizacji, a w dogodnych warunkach są jednym z istotnych

¹⁴ Por. M. Kuniński, *Wiedza, etyka i polityka w myśli F. A. von Hayeka*, Kraków: Ośrodek Myśli Politycznej i Księgarnia Akademicka, 1999, r. V.

¹⁵ F. A. Hayek, *The Constitution of Liberty*, Chicago: The University of Chicago Press, 1960.

¹⁶ Np. głośne odtwarzanie muzyki, grilowanie na balkonie czy paradowanie nago po mieszkaniu, albo hodowanie świń w wannie – to przypadki swobodnego użycia prywatnej własności które – ze względu na tzw. efekty zewnętrzne (*externalities*) – może zostać prawnie ograniczone

¹⁷ „Wolna” przedsiębiorczość i porządek konkurencyjny, [w:] F. A. Hayek, *Indywidualizm i porządek ekonomiczny*, przekł. G. Łuczkiwicz, Kraków: Wydawnictwo Znak, 1998, s. 128–129.

negatywnych aspektów globalizacji (obok innych, pozytywnych). Można powiedzieć, iż Hayek przewidział globalne skutki monopolizacji patentów np. w dziedzinie oprogramowania komputerowego: dominującą pozycję Microsoftu Billy Gatesa, ograniczenie konkurencji i coraz gorszą jakość produktów, o czym wie każdy, kto posługuje się systemem Windows, wymagającym ciągłego uzupełniania kolejnymi zabezpieczeniami – „łatami”. Sformułowany w języku ekonomii argument Hayeka kładzie nacisk na znaczenie własności prywatnej dóbr materialnych jako czynnika ułatwiającego właściwe wykorzystanie ograniczonych środków. W wypadku dóbr niematerialnych (utworów literackich czy wynalazków technicznych) ich produkcja wprawdzie również jest ograniczona przez samą naturę twórczości artystycznej i wynalazczej oraz jej rzadkość w populacji ludzkiej, niemniej ich reprodukcja jest sztucznie ograniczana przez prawo, by zachęcać do wytwarzania dóbr tego rodzaju. Hayek sądzi, iż sztucznie narzucony niedobór niekoniecznie pobudza twórczość i wynalazczość¹⁸.

Wspomniane rozproszenie własności uważane jest przez J. Rawlsa za warunek wolności indywidualnej (jej równościowego rozproszenia). Wprawdzie nierówne dziedziczenie własności jest równie sprawiedliwe jak dziedziczenie inteligencji, ale nierówności oparte na obu powinny czynić zadość zasadzie różnicy (dyferencji)¹⁹. System podatkowy może sprzyjać rozproszeniu własności pochodzącej z dziedziczenia.

Hayek zajmuje stanowisko odmienne, bowiem dla niego właściwe funkcjonowanie społeczeństw i ustroju politycznego wymaga nie tylko powszechnego ducha republikańskiego, lecz również elit społecznych, do czego niezbędny jest rodzinny przekaz kulturowy i dziedziczenie majątku. W rzeczywistym interesie społecznym nie leży ograniczanie polepszenia warunków materialnych do jednej generacji. Przekazywanie własności jest ze społecznego punktu widzenia najtańsze w porównaniu z nepotyzmem, który prowadzi do marnowania zasobów i niesprawiedliwości większej niż wywołana dziedziczeniem własności²⁰.

¹⁸ F. A. Hayek, *The Fatal Conceit*, op. cit. s. 36–37.

¹⁹ J. Rawls, *Teoria sprawiedliwości*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1994, s. 381–384.

²⁰ F. A. Hayek, *The Constitution of Liberty*, op. cit., s. 90, 91. Por. także mój artykuł *Koncepcja sprawiedliwości F. A. von Hayeka*, „Civitas. Studia z filozofii polityki”, nr 4, 2000, s. 119–132.